

22 stycznia. O. Jacek Salij komentuje Ewangelię

(2 Sm 5, 1-7. 10) Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: „Oto my jesteśmy kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem”. Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: „Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi”. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim.

(2 Sm 5, 1-7. 10)

Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: „Oto my jesteśmy kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem”. Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści.

Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: „Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi”. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim.

(Ps 89 (88), 20. 21-22. 25-26)

REFREN: Zachowam wiecznie łaskę dla Dawida

Mówiąc kiedyś w widzeniu
do świętych Twoich, rzekłeś:
„Na głowę mocarza włożyłem koronę,
wyniosłem wybrańca z ludu.

Znalazłem Dawida, mojego sługę,
namaściłem go moim świętym olejem,
by ręka moja zawsze przy nim była
i umacniało go moje ramię”.

„Z nim moja wierność i łaska,
w moim imieniu jego moc wywyższona.
Jego władzę rozciągnę nad morzem,
a jego panowanie nad rzekami”.

(2 Tm 1, 10b)

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

(Mk 3, 22-30)

Uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili o Jezusie: „Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy”. Wtedy Jezus przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: „Jak może Szatan wyrzucać Szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc Szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego”. Mówili bowiem: „Ma ducha nieczystego”.

Komentarz:

Mówili też o Nim ludzie, że zwariował (Mk 3,21), że jest oszustem, który zwodzi tłumy (J 7,12; Mt 27,63), że jest żarłokiem i pijakiem (Mt 11,19). Nawet miłosierdzie wobec grzeszników miano mu za złe i etykietowano Go przezwiskiem: „przyjaciel grzeszników i celników”. Dopiero dla wierzących w Niego przezwisko to nabrało sensu zaszczytnego i stanowi dla nas znak nadziei.

Powtarzano również o Panu Jezusie opinie bardzo pochlebne. Niektórzy stawiali Go na równi z największymi prorokami (Mt 16,14). Po Jego zmartwychwstaniu znaleźli się tacy, co wpadli na pomysł, żeby przeczyć Jego człowieczeństwu (1 J 4,2 n; 2 J 7).

Również dzisiaj słyszy się tysiąc ludzkich opinii na Jego temat. Jedni budują wyssane z palca hipotezy, że był On uczniem mędrców hinduskich albo egipskich. Są bluźniercy, którzy piszą książki o Jego zaangażowaniach erotycznych albo militarnych. Inni, przeciwnie, mają o Nim wyobrażenia jak najszczytniejsze i stawiają Go na równi z Buddą i Mahometem.

A kim jest Jezus naprawdę? Jest On Chrystusem, Jednorodzonym Synem Bożym, który dla naszego zbawienia stał się prawdziwym człowiekiem. Jest On Zmartwychwstaniem i Życiem, a kto wierzy w Niego, nie umrze na wieki (J 11,25n). A wiemy o tym nie z ciała i krwi, ale dzięki łasce wiary, której udziela nam Ten, który tak nas umiłował, że nawet własnego Syna Jednorodzonego nam dał (Mt 16,17; J 3,16).

o. prof. Jacek Salij OP